

Sygnatura akt I C 302/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 24 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Ługowska

Protokolant: Patrycja Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M. i B. M.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów J. M. i B. M. jako wierzycieli solidarnych kwotę 95.698 (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt osiem) złoty 42 (czterdzieści dwa) grosze z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów jako wierzycieli solidarnych kwotę 6.417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Sygnatura akt I C 302/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 stycznia 2022 r.

Powodowie J. M. i B. M. w pozwie wniesionym w dniu 25 stycznia 2021 r. skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) spółce akcyjnej w W. wniesli o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz łącznie (do ich niepodzielnej ręki) kwoty 95.698, 42 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 6 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 25 kwietnia 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym strony pozwanej umowę o kredyt mieszkaniowy N.-H. nr(...) na kwotę stanowiącą równowartość 72.439,27 (...), która miała być wypłacona w walucie polskiej. Bank wypłacił tytułem kredytu kwotę 148.619 zł w 2 transzach. Kredyt przeznaczony był na spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku, udzielonego na cele mieszkaniowe. Umowa została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego bez możliwości negocjacji jej treści. Integralną częścią Umowy stanowiły „Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H.”. Kredyt miał zostać uruchomiony zgodnie z zasadami przewidzianymi dla kredytów denominowanych w walucie obcej, tj. kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Spłata kredytu miała natomiast nastąpić do dnia 5 kwietnia 2023 r. w 179 malejących ratach kapitałowo odsetkowych pobieranych ze wskazanego w umowie rachunku. Spłata miała następować w złotych, przy zastosowaniu

kursu sprzedaży waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Dalej powodowie wskazali, że w związku z uzyskaniem informacji w przedmiocie sprzeczności postanowień umowy z przepisami prawa, pismem z dnia 17 grudnia 2020 r. wezwali bank do zapłaty kwoty 230.258,94 zł powołując się w pierwszej kolejności na nieważność umowy. Alternatywnie powodowie zwrócili się do banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych, wzywając jednocześnie bank do zapłaty kwoty 95.698,42 zł. Suma ta stanowi nadpłatę w spłacie rat kredytowych uiszczanych w okresie od dnia 5 czerwca 2008 r. do dnia 5 listopada 2020 r. W odpowiedzi bank odmówił zaspokojenia roszczeń. Powodowie wskazali, że w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 5 listopada 2020 r. uiścili tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 230.258, 94 zł. Wszelkie płatności były dokonywane z majątku wspólnego powodów. Powodowie zarzucili, iż umowa ta jest nieważna, gdyż:

- pozostaje w sprzeczności z właściwością umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa,

- jest sprzeczna z przepisami o umownej waloryzacji świadczeń tj. art. 358¹ § 2 k.c., gdyż posługuje się różnymi miernikami wysokości świadczeń,

- jedna ze stron (kredytodawca) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązania drugiej strony, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c.,

- jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego,

- zawiera klauzule przeliczeniowe, stanowiące klauzule abuzywne, bez których nie doszłoby do jej zawarcia,

- narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie kredytobiorcy nie odpowiada świadczeniu kredytodawcy,

- narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy,

- narusza obowiązek informacyjny spoczywający na kredytodawcy, a dotyczący działania zastosowanej w umowie klauzuli indeksacyjnej oraz warunków zmiany oprocentowania, co uniemożliwiło kredytobiorcy oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego oraz zmienności oprocentowania narzuconego przez kredytodawcę.

Powodowie zaznaczyli też, że nie mieli wpływu na treść umowy, która została zawarta według standardowego wzorca umownego, a jej postanowienia nie były z nimi indywidualnie negocjowane. Zarzucili, że klauzule nie zawierały żadnego doprecyzowania zasad waloryzacji, a w umowie nie było żadnego mechanizmu zabezpieczającego przed wahaniami kursu waluty. Zdaniem powodów postanowienia zawarte w umowie, w zakresie w jakim odsyłają do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej ustalonej przez bank, spełniają wszystkie przesłanki pozytywne, niezbędne do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu 385¹ k.c. i jako takie nie wiążą powodów.

Powodowie wskazali też, że zawarta umowa miała niewątpliwie charakter konsumencki, a sposób kształtowania przez nią praw i obowiązków był sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszał interesy powodów jako konsumentów. Powodowie wskazali, że Bank zagwarantował sobie prawo do jednostronnego i arbitralnego kształtowania treści stosunku prawnego bez wskazania jakichkolwiek obiektywnych i możliwych do zweryfikowania wytycznych w zakresie kształtowania kursów wymiany walut. Jako podstawę dochodzonych roszczeń pieniężnych wskazali przepisy o świadczeniu nienależnym, tj. 410 k.c.

Uzasadniając wartość przedmiotu sporu powodowie wskazali, że posiadają roszczenie o zwrot wszystkich uiszczonych przez nich świadczeń, jednakże niniejszym pozwem dochodzą tylko części uiszczonych przez nich świadczeń z tytułu nieważności umowy, która odpowiada sumie nadpłat dokonywanych przy spłacie poszczególnych rat kredytowych w PLN, przy założeniu, że umowę można utrzymać w mocy z pominięciem kwestionowanych postanowień umownych.

Na roszczenie powodów składa się kwota 95.698,42 zł, stanowiąca sumę nadpłaconych rat kredytowych uiszczonych w PLN w okresie od dnia zawarcia umowy z dnia 5 listopada 2020 r. (suma należnych rat kredytowych wynosiła w ww. okresie 134.560, 52 zł natomiast powodowie uiszcili w ww. okresie kwotę 230.258, 94 zł).

Strona pozwana (...) Bank (...) spółka akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew (k. 73-94) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana przyznała, że w dniu 25 kwietnia 2008 r. strony zawarły z poprzednikiem prawnym strony pozwanej umowę o kredyt mieszkaniowy N.–H. nr (...) na kwotę stanowiącą równowartość 72.439,27 (...) z przeznaczeniem na spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku, udzielonego na cele mieszkaniowe. Strona pozwana zakwestionowała jednak, aby:

- powodowie nie zostali uprzedzeni o ryzyku walutowym, a treść umowy w żaden sposób nie była negocjowana przez strony, a nadto, wskazała, że twierdzenia pozwu nie dotyczą konkretnego stanu faktycznego, a w zasadzie mogłyby zostać powielone w zasadzie w każdej sprawie klasyfikowanej w systemie Currenda jako (...), niezależnie czy analizowana w ramach kontroli incydentalnej umowa dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej, czy denominowanego w walucie obcej czy walutowego,

- umowa kredytu była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa polskiego lub wspólnotowego, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, a w efekcie jest nieważna albo jej postanowienia są bezskuteczne,

- kredyt opisany w umowie kredytu był w rzeczywistości kredytem złotowym lub kredytem waloryzowanym (indeksowanym) do franka szwajcarskiego czy też jakąś formą instrumentu finansowego (SWAP), jak również temu, aby w kwietniu 2008 roku prawo polskie lub wspólnotowe nie dopuszczało zawierania tego typu umów jak Umowa kredytu,

- Kredytobiorcy (korzystający z usług pośrednika kredytowego) wnioskowali do poprzednika prawnego Banku o udzielenie kredytu w złotych, bo ofertę kredytu w PLN odrzucili, wskazując jednoznacznie w treści wniosku kredytowego, że są zainteresowani finansowaniem w (...), a nie w PLN,

- wolą stron było w istocie zawarcie umowy kredytu w walucie polskiej z jednoczesnym zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej (waloryzacyjnej) lub kredytu złotowego oprocentowanego stopą LIBOR 3M lub jakiejś formy instrumentu finansowego (SWAP). W ocenie Banku, Powodowie błędnie zdekodowali charakter umowy kredytu, względnie celowo (dla uzasadnienia podnoszonych roszczeń procesowych) próbują nadać jej odmienny charakter niż wynika to z jej treści, woli stron i pozostałych okoliczności faktycznych towarzyszących procedowaniu wniosku kredytowego i zawarciu umowy,

- umowa kredytu była sprzeczna z Prawem bankowym, z rekomendacjami Nadzoru bankowego, z zasadą walutowości, z właściwością (naturą) stosunku prawnego, że nie wynika z niej ekwiwalentność świadczeń, a równość kontraktowa stron jest zaburzona i to w sposób rażąco naruszający interes konsumenta;

- postanowienia umowy kredytu dotyczące denominacji uprawniały Bank do dowolnego kształtowania świadczenia, które mieli spełniać powodowie, bo kurs (...) / PLN ujawniany w Tabeli kursów walutowych nie był arbitralną decyzją poprzednika prawnego Banku, a konsekwencją zdarzeń na rynku walutowym. Zdaniem pozwanego banku, całkowicie kontrfaktyczne jest twierdzenie, że Bank był zainteresowany „sztucznym” zawyżaniem kursu sprzedaży (...) / PLN, tak aby powodowie płacili wyższe raty, bo na takim działaniu poprzednik prawny Banku i Bank ponosili by więcej strat niż korzyści. Strona pozwana wskazała, że powodowie z łatwością mogli uwolnić się od rozliczeń z wykorzystaniem Tabeli kursów, bo zawsze mogli żądać zmiany waluty kredytu na PLN, czym nie byli zainteresowani spłacając raty kredytu denominowanego w (...) przez lata korzystali z niższego oprocentowania, po czym spłacili całkowicie kredyt, a teraz bezpodstawnie żądają zwrotu należności, które świadczyli bez zastrzeżenia zwrotu,

- rzekoma waloryzacja świadczenia w zakresie rat kapitałowo-odsetkowych miałyby następować według kursu (...) / PLN, czyli w oparciu o walutę, w której te świadczenia są wyrażone i co równie istotne, w walucie w której zobowiązanie mogło być wygaszone;

- powodowie nie mogli „dysponować” kwotą kredytu w (...) z uwagi na cel finansowania (finansowanie nabycia lokalu mieszkalnego),
- powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania na dzień zawarcia umowy, kwoty kredytu (72.349,27 (...)), a następnie salda kapitałowego kredytu,
- powodom nie przedstawiono informacji o wysokości kursu (...) / PLN z dnia zawarcia umowy kredytu, bo Kredytobiorcy nie tylko znali wysokość kursu (...) / PLN, ale też wysokość kwoty kredytu (...), która wynika wprost z §1 ust. 1 CSU,
- powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania jaka kwota w PLN zostanie im wypłacona w danej transzy,
- Bank (jego poprzednik prawny) dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie zawarcia i wykonania Umowy kredytu, w szczególności, że działanie poprzednika prawnego Banku lub Banku można zakwalifikować jako nieuczciwą praktykę rynkową.

Bezsporne między stronami były następujące okoliczności:

W dniu 25 kwietnia 2008 r. pomiędzy Bankiem (...) spółką akcyjną w G. (poprzednikiem prawnym strony pozwanej), a powodami została zawarta umowa o kredyt mieszkaniowy N.–H. nr (...)08- (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Umowa składała się z dwóch części: Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU). Na podstawie przedmiotowej umowy, Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 72.439,27 (...) na okres od dnia 25 kwietnia 2008 r. do dnia 5 kwietnia 2023 r. i miał być wypłacony w walucie polskiej (§11 ust. 1 COU). Jako cel umowy oznaczono spłatę kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A. udzielonego na cele mieszkaniowe. Kwota kredytu na cel określony w ust. 2 została powiększona o 41.802,66 (...) z przeznaczeniem na dowolny cel (§1 ust. 1 CSU). Wypłata pierwszej transzy kredytu nastąpić miała nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia warunków określonych w ust. 5. Z kolei wypłata drugiej transzy kredytu (cel dowolny) miała być realizowana po przedłożeniu zaświadczenia o całkowitej spłacie kredytu w Banku (...) S.A., przedłożeniu kopii prawidłowo złożonego i opłaconego wniosku o wykreślenie hipoteki poprzedniego wierzyciela wraz ze zgodą Banku (...) na jej wykreślenie, przedłożeniu umowy cesji na Bank z aktualnej polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzonej przez ubezpieczyciela oraz złożeniu na formularzu bankowym wniosku o wypłatę środków. Wypłata środków z kredytu denominowanego odbywać się miała na zasadach określonych w § 11 COU (§ 4 CSU).

Zabezpieczenie kredytu stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 225.000 zł na nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny położonym w miejscowości P. 155, K., działka nr (...) dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Dodatkowo jako zabezpieczenie spłaty kredytu (przejściowe i dodatkowe) wskazano ubezpieczenie kredytu na okres przejściowy w (...) S.A. (§ 3 CSU).

Spłata kredytu następować miała w malejących ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, łącznie 179 (§ 5 CSU). Strony ustaliły, że środki pobierane będą z rachunku o nr (...) [.....]. (§ 5 CSU).

Stosownie do § 1 ust. 2 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (§ 1 ust. 2 COU). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił Kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6.

Zgodnie z § 2 ust. 2 pkt 3 w przypadku kredytów denominowanych w USD lub (...) zastosowanie miała stawka LIBOR 3M.

Wedle postanowień § 11 ust. 2-4 w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacalnej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu zastosowanie miał natomiast kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Ponadto ustalono, że w przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą:

1. Przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej i
2. Niewystarczającą do realizacji celu, określonego w § 1 ust. 2 CSU, Kredytobiorca zobowiązany był do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienia środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank.

Stosownie do § 17 ust. 1 Kredytobiorca, w ciągu całego okresu kredytowania (na warunkach określonych w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H.”), mógł ubiegać się m. in. o zmianę waluty kredytu.

Z kolei w § 18 ust. 6 wskazano, że Kredytobiorca, w okresie kredytowania, zobowiązany jest do przedłożenia w Banku szczegółowo wymienionych dokumentów niezbędnych do oceny zdolności kredytowej Kredytobiorcy.

Zgodnie z postanowienia § 13 ust. 7 CSU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, w której kredyt jest denominowany, spłata następować miała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Integralną część Umowy stanowiły „Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H.”. Zgodnie ze Słowniczkiem tam zawartym Tabela kursów rozumiana była jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursów miała być udostępniana Klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku, publikowana na stronie internetowej Banku i na życzenie klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Bank, udzielne miały być również telefonicznie (§ 1 ust. 17 Regulaminu).

(umowa kredytu wraz z załącznikami k. 39-45, Ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H., k. 46)

Kredyt został uruchomiony w dniu 5 maja 2008 r. i wypłacony w następujących transzach:

- I. w dniu 5 maja 2008 r. w kwocie 64.994, 87 zł;
- II. w dniu 2 czerwca 2008 r. w kwocie 83.624, 13 zł.

(zaświadczenie z dnia 03 grudnia 2020 r., k.57-61)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie starali się o kredyt na dokończenie budowy domu. Pieniądze na ten cel były im potrzebne w złotych. Doradca w banku powiedział, że nie mają zdolności na kredyt złotowy, a korzystniejsze warunki są przy kredycie frankowym. Powiedział też, że mają zdolność kredytową przy kredycie frankowym. Po rozmowie z doradcą powodowie otrzymali standardowy druk bankowy, gdzie było zaznaczone, że wnoszą o kredyt we frankach. Kredyt otrzymali w złotych, spłata kredytu również następowała w złotych. Po kilku latach dostali pismo z banku, że mogą spłacać kredyt we frankach. Cały czas spłacali kredyt w złotych. Przeliczenie franków na złotówki następowała wedle

kursu banku, nie do końca dla powodów zrozumiałego. Doradca kredytowy zapewniał powodów, że frank jest walutą bezpieczną i stabilną i wahania mu nie grożą.

dowód: wnioski kredytowe k. 108-118

zeznania powoda k. 30-301

zeznania powódki k. 301

Przed zawarciem umowy, klientom w (...) Bank (...) S.A. prezentowano ofertę w walucie jaką byli zainteresowani oraz w PLN. Z zasady Bank informował w pierwszej kolejności o kredycie w walucie polskiej. W banku (...) istniała możliwość negocjowania kursu wypłaty kredytu/transz. Zgoda na to była podejmowana indywidualnie w odniesieniu do poszczególnych klientów i zapisywana w umowie. Klienci nie mogli jednak negocjowania treści postanowień umownych, w szczególności postanowień, które odnosiły się do takiego kursu jaki zostanie zastosowany przy uruchomieniu środków lub przy spłacie rat.

dowód: przesłuchanie świadka na piśmie A. B. k. 285- 287

Pismem z dnia 17 grudnia 2020 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 22 grudnia 2020 r., pełnomocnik powodów wezwał pozwanego Bank do zapłaty kwoty 230.258,94 zł, powołując się w pierwszej kolejności na nieważność umowy. Alternatywnie powodowie zwrócili się do banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych, jednocześnie wzywając bank do zapłaty kwoty 95.698,42 zł, stanowiącej sumę nadpłat w spłacie rat kredytowych uiszczanych w okresie od dnia 5 czerwca 2008 r. do dnia 5 listopada 2020 r. wyznaczając 14-dniowy termin na dokonanie zapłaty. W odpowiedzi bank odmówił spełnienia dochodzonych niniejszym pozwem roszczeń

dowód: pismo z dnia 17 grudnia 2020 r. z potwierdzeniem nadania i odbioru k. 52-54

pismo z dnia 14 stycznia 2021 r. k. 55- 56

Powodowie tytułem wykonania umowy spełnili na rzecz strony pozwanej w okresie od 5 czerwca 2008 r. do 5 listopada 2020 r. świadczenia pieniężne w kwocie 230.258, 94 zł tytułem spłat rat, odsetek i odsetek karnych związanych z realizacją umowy.

dowód: historia spłaty kredytu, zaświadczenie k. 57-61

Stan faktyczny sprawy ustalono w oparciu o dokumenty przedłożone do akt, których prawdziwość w ocenie Sądu nie budziła wątpliwości i których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony. Sąd pominął przy tym dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w pozwie i w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych. Ponadto należności te wynikały z zaświadczenia wystawionego przez stronę pozwaną. Pozostałe tezy dowodowe postawione przy dowodzie z opinii biegłego były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec motywów, które doprowadziły Sąd do uznania umowy za nieważną.

Sąd pominął dowody z dokumentów oraz wydruków złożonych do akt postępowania, a nie powołanych w treści uzasadnienia jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia. Pominięte dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nie wnosiły do postępowania.

Uzupełniająco również Sąd przeprowadził ustalenia faktyczne w oparciu o zeznania świadka A. B. – pracownika poprzednika prawnego pozwanego Banku. Co prawda fakty, o których zeznawał świadek, a objęte tezą dowodową nie odnosiły się bezpośrednio do stosunku prawnego łączącego strony, ani w zakresie okoliczności zawarcia umowy, ani

jej wykonywania, jednakże obrazowały w sposób generalny schemat udzielania w kredytów waloryzowanych do (...) u poprzednika prawnego pozwanego banku.

Zeznania powodów Sąd uznał za wiarygodne. Korelują one z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności z treścią samej umowy, wedle której ze względu na cel kredytu (zakup nieruchomości po cenie wyrażonej w PLN), wypłata kredytu nie mogła nastąpić w innej walucie aniżeli waluta krajowa. Strona pozwana nie wykazała także, aby powodowi została w pierwszej kolejności przedstawiona przez pracownika banku oferta kredytu złotowego oraz aby zostali oni zaznajomieni z tzw. ryzykiem kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej w szczególności aby został im wyjaśniony mechanizm waloryzacji kredytu i jego spłaty kursem (...).

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie domagali się zasądzenie od strony pozwanej (...) Banku (...) S.A. kwoty 95.698,42 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty w związku z nieważnością umowy mieszkaniowej N. – H. nr(...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym).

I. Ważność umowy i jej rzeczywisty charakter.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2).

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem umowy musi być jednak określona kwota pieniężna. Muszą być też w niej określone zasady jej spłaty.

W dacie zawierania umowy przez strony przepisy prawa bankowego nie przewidywały literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych. Dopiero od 26 sierpnia 2011 r. wprowadzono do prawa bankowego zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 prawa bankowego wprowadzono przepis, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak natomiast jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo -

odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są w celach księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi.

Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w łączącej strony umowie o kredytu postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (franka szwajcarskiego) należy zakwalifikować jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. W konsekwencji tego, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złoty polski walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Natomiast w niniejszej sprawie kredyt zgodnie z umową musiał być wypłacony w złotych polskich, choć był wyrażony we frankach szwajcarskich. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie chcieli uzyskać kredyt w złotych polskich. Wynika to z treści ich wniosku kredytowego. Na kredyt denominowany zgodzili się najpewniej tylko dlatego, że miał niższe oprocentowanie oraz że w ten sposób polepszyła się ich zdolność kredytowa, której zapewne nie mieli w przypadku kredytu udzielonego w PLN.

Z uwagi na zastosowanie w umowie zabiegów denominacyjnych, nie doszło do precyzyjnego, jednoznacznego określenia kwoty kredytu. W Części Ogólnej Umowy wskazano bowiem (§ 1 ust. 1 i 2), że kredyt jest udzielany w złotych oraz, że w przypadku kredytów denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Doprowadziło to do takiej sytuacji, że powodowie nie wiedzieli w dniu zawarcia umowy jaką ostatecznie kwotę kredytu otrzymają w przeliczeniu na walutę polską. Co więcej, kwota ostatecznie wypłaconego kredytu nie mogła być również znana stronie pozwanej w dniu zawarcia umowy. Zatem przedmiotowa umowa nie określała kwoty środków pieniężnych, którą pozwany bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodom, co prowadzi do stwierdzenia, że jest przez to nieważna w oparciu o treść art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 prawa bankowego.

Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy, a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych.

W praktyce więc kredytobiorca nie miał realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty.

Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Zgodnie z powyższym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zatem nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego. W sytuacji, gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pozwany bank zawarł we wzorcach umowy uregulowania prowadzące także do stwierdzenia nieważności umowy stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Dowolnie bowiem ustalał kurs waluty, od którego zależała wysokość każdej raty kredytu, która wynikała z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustalony kurs waluty wskazany w tabeli. Ponadto należy stwierdzić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego banku kursów w tabeli kursów w nim obowiązujących. Nie przewidywała żadnych kryteriów, według których miałyby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabeli kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu umowy to, w jaki sposób pozwany bank w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia, czy kurs zastosowany przez stronę pozwaną przy wyliczeniu kwoty kredytu do wypłaty i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były, bądź są kursami rynkowymi, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania. Zatem już w tym kontekście przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego byłoby bezprzedmiotowe i prowadziłyby do znacznego przedłużenia postępowania.

Dodać też należy, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy strony rozumiały mechanizm denominacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących.

Reasumując, brak określenia wysokości świadczenia obu stron umowy o kredyt przesądza o sprzeczności treści umowy z treścią art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego.

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. Kredyt, o czym była już mowa, należy zakwalifikować jako kredyt złotowy, a zatem umowa powinna określać, jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej. Takich ustaleń strony nie poczyniły. Strony nie określiły zatem podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, porzeczając jedynie nie wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jak zaś stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część

czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Należy uznać, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez pozwanego bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu), jak i powodów, bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby przez strony zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całość umowy. W tym miejscu należy dodać, że wieloletnie wykonywanie przez strony przedmiotowej umowy nie stoi na przeszkodzie badaniu jej ważności i ustaleniu, że jest ona nieważna. Ponadto wprowadzenie w życie w 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Wprowadzony do prawa bankowego pkt 4a art. 69 ust. 2 nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny wadliwości określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Podobnie należy ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której, w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania jednego z postanowień umowy o kredyt denominowany do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przedmiotowa umowa kredytu z przyczyn omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

II. Zarzut występowania w umowie klauzul niedozwolonych i ich wpływ na dalszy byt prawny umowy.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie sygn. C-260/18 na tle wykładni Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają

kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

Zgodnie z treścią umowy wysokość zobowiązania powodów (konsumentów) była przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty denominacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodziło o kursy banku publikowane w Tabeli kursów kupna/sprzedaży (§ 1 ust. 3, §11 ust. 3, §13 ust. 7 COU).

Bank miał zatem jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty denominacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Z pewnością powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, czy marżę i wysokość prowizji, natomiast nie mieli możliwości uzgadniania z bankiem wszystkich pozostałych postanowień. Postanowienia umowy nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem banku, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość negocjowania warunków umowy w tym zakresie. Przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co inne proponowane klientom przez banki umowy, w innych sprawach które zawiśły przez tut. Sądem. Powszechna jest też wiedza o tym, że w tym zakresie klienci nie mogli negocjować warunków umowy.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Na te pytania należy udzielić pozytywnych odpowiedzi. Zauważyć należy, iż w umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób tabela kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych zaciągniętych w pozwanym banku jest ustalana. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez bank jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy.

Rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów wynika dodatkowo z nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego, przejawiającego się w przerzuceniu praktycznie całego ryzyka na powodów jako kredytobiorców, co było generowane przez klauzule wyliczające należności. Na skutek tych postanowień wymagalne należności powodów zostały uzależnione od bieżącego kursu (...). Powodowie zostali wystawieni na nieograniczone ryzyko kursowe, podczas gdy ryzyko kursowe Banku, gdyby nawet nie zabezpieczył się przed nim, co najwyżej teoretycznie ograniczało się do spadku kursu (...) /PLN do poziomu zerowego.

W świetle przedstawionej powyżej argumentacji należy wskazać, iż o niedozwolonym charakterze klauzul przeliczeniowych świadczy nie tylko arbitralne prawo Banku do ustalania przez siebie kursów (...) /PLN, ale przede wszystkim przerzucenie na powodów ryzyka kursowego, o którego potencjalnych negatywnych skutkach i ich skali oraz prawdopodobieństwie wystąpienia, powodowie nie zostali uświadomieni przez Bank.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było zatem prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, czy też w jaki sposób bank ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalenie, jaki byłby kurs rynkowy, w jaki sposób bank pozyskiwał środki na udzielenie

kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powodowie zaciągnęli inny rodzaj kredytu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob.: uchwała SN 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma też znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy umożliwiały bankowi arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania powodów.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że postanowienia przedmiotowej umowy miały zatem charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co dotyczy w szczególności wspomnianych już przepisów § 1 ust. 3, §11 ust. 3, §13 ust. 7 COU, a więc zapisów dotyczących stosowania kursów waluty szwajcarskiej.

Wylimitowanie niedozwolonych postanowień i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących denominacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodom powinna zostać przeliczona na walutę (...), a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią w/w dyrektywy dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r.:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone

w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego splata nastepowaly bowiem w PLN, a (...) byl tylko waluta indeksacyjna). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiazyl w dacie zawarcia umowy (wszedl w zycie 24 stycznia 2009 r.), za to uznanie pewnych postanowien umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy juz od daty jej zawarcia, co czyni niemozliwym zastosowanie przepisu, ktory w owym czasie nie obowiazyl. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mogleby byc stosowany do skutkow, ktore nastapily po dacie jego wejscia w zycie to nadal brak byloby mozliwosci ustalenia kursu, wedlug ktorego nalezaloby przeliczyc zobowiazania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalic wysokosci zadluzenia w (...) po wyplacie kredytu. Zbedne wiec bylo prowadzenie postepowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka bylaby wysokość zobowiazan z umowy przy przyjeciu innych wskaźnikow waloryzacji. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy calego mechanizmu indeksacji, jako w calosci sprzecznego z dobrymi obyczajami i razaco naruszajacego interesy kredytobiorcy - konsumenta.

III. Skutki uznania umowy za nieważną. Żądanie zapłaty.

Odnosząc się do skutków uznania powyższych klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 2. k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Również stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 r. (III CZP 97/19) żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385¹ k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.). Umowa, do której wprowadzone zostały niedozwolone klauzule, powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek innej zmiany niż wynikająca z usunięcia z niej nieuczciwych klauzul, jeżeli takie dalsze jej obowiązywanie jest możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego, co sąd krajowy zobowiązany jest ocenić. W konsekwencji, po ustaleniu abuzywnego charakteru spornych postanowień, należy zastanowić się, w jaki sposób ich usunięcie wpływa na dalszy los całej umowy. Należało odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. W przedmiotowej sprawie powodowie – przesłankowo - wnieśli o unieważnienie umowy, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska TSUE wyklucza powyższe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020r., sygn. akt I ACa 99/19, LEX nr 3054130). Nadto w dacie zawarcia umowy, tj. w roku 2008 nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi.

Na marginesie wskazać należy, że jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wyplacie kredytu, de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, wedlug ktorego będzie ustalana wysokość zobowiazania powodow. Doszłoby do sytuacji, w której wyplacana kwota w złotych z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiazania wyrażanymi w (...), a splatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia. Treść umowy nie dawała przy tym podstaw do jej wykonania poprzez wyplate i splate (...).

Odnosnie koncepcji dotyczacych wyeliminowania całej waloryzacji, podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w (...). Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiazania w (...). Intencją stron było, aby oprocentowanie odnosilo się do zobowiazania wyrażonego w (...) w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiazan wyrażonych w (...), a WIBOR do zobowiazan wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiazania wyrażona miała być w (...).

Sąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR.

Sąd Okręgowy uznał więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziłyby do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby to sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

IV. Teoria salda vs. teoria dwóch kondykcji

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Odnosnie kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, wskazać należy, iż w orzecznictwie wykształciły się dwie teorie dotyczące rozliczenia nieważnej umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego tj. teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z teorią salda kredytobiorca w związku z nieważnością umowy może wytoczyć powództwo przeciwko Bankowi o zwrot dokonanych świadczeń tylko do wysokości różnicy między sumą wpłat na rzecz banku, a kapitałem kredytu wypłaconym w złotych. Oznacza to, że obowiązek zwrotu obciąża tylko jedną stronę, tę która uzyskała większą korzyść, a zwrot obejmuje tylko nadwyżkę wartości.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2019r. (sygn. akt XXV 2496/17) skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy (bez względu na ostatecznie przyjętą podstawę prawną) jest konieczność przyjęcia, że spełnione przez powodów świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie. Powyższe nie oznacza jednak, że świadczenia powodów było nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie spełniali świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali. Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie powodów powinno zostać uznane za zwrot wcześniej otrzymanych środków. Jedynie tak mogło być obiektywnie odbierane przez pozwanego. Trzeba też zwrócić uwagę, że w przypadku konieczności spełnienia świadczenia na podstawie umowy kredytu i zwrotu świadczenia otrzymanego na podstawie nieważnej umowy kredytu istnieje tożsamość celu świadczenia, tj. zwrotu przez kredytobiorcę środków otrzymanych uprzednio od banku. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną, istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a częściowo - regulujące zwrot nienależnego świadczenia. Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. (...) Stąd też świadczenia pieniężne w walucie polskiej ze strony kredytobiorcy na rzecz banku mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyły swoją wysokością kwot, które kredytobiorca wykorzystał jako udostępnionych w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. W dacie zamknięcia rozprawy do takiej sytuacji nie doszło, co uzasadnia oddalenie powództwa w części obejmującej żądanie zapłaty” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019r. (sygn. akt I ACa 697/18), wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 września 2019r. (sygn. akt XXV 13/18)).

Natomiast co do drugiej (przeważającej) teorii w polskim orzecznictwie, tj. teorii dwóch kondykcji wskazać należy, iż stanowi prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza”. W wypadku stwierdzenia nieważności („unieważnienia”) umowy o kredyt frankowy roszczenia kredytobiorcy (pokrzywdzonego konsumenta) oraz banku należy traktować oddzielnie, co oznacza, że kredytobiorca ma prawo domagać się od banku zwrotu spełnionych świadczeń, nawet jeśli nie spłacił kredytu. Nie jest ważne, ile kapitału kredytobiorca pożyczył od banku, ale ile mu oddał. Z kolei bank może żądać zwrotu kwoty udzielonego kredytu. Wzajemne świadczenia kredytobiorcy oraz banku nie są automatycznie potrącane. Oznacza to, że każda ze stron musi wykazać się aktywnością. Jeśli kredytobiorca (pokrzywdzony konsument) pozwie bank, to pozwany bank, chcąc odzyskać kwotę udzielonego kredytu frankowego, będzie musiał wytoczyć powództwo wzajemne, podnieść zarzut potrącenia lub ewentualnie zarzut zatrzymania. Zarzut zatrzymania może być skutecznie podniesiony pod warunkiem, że umowę o kredyt frankowy

potraktuje się jako umowę wzajemną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. (III CZP 11/20), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. (sygn. akt III CZP 6/21), wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2020r. (sygn. akt V ACa 447/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020r. (sygn. akt I ACa 265/20), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 sierpnia 2020r. (VI ACa 345/19)).

Wskazać także należy, iż jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. „Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji, gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powodowie spełnili świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymali. Do roszczenia powodów można zastosować teorię dwóch kondykcji z uwagi na to, iż – jak wynika z orzecznictwa – już sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło świadczącego accipiensa (odbiorcę świadczenia), ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa (świadczącego) uległ zmniejszeniu.

Konkludując roszczenie powodów w przedmiocie zasądzenia kwoty 95.698,42 zł należało uwzględnić. Żądana przez powodów kwota była co prawda kwestionowana przez Bank, należy jednak wskazać, iż kwota, której domagali się powodowie miała potwierdzenie w przedłożonym przez powodów zaświadczeniu pozwanego Banku (k. 57-61). Bank ten ostatecznie kwestionując jej prawidłowość nie wskazał jednak, w którym miejscu zaświadczenie to, nota bene wystawione przez niego samego, zawiera błędy rachunkowe. Uznać też należało, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność owego zaświadczenia lub zakwestionować skutecznie jego treść. Strona pozwana nie wskazała również żadnych okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłowość dokonanych przez powodów wyliczeń, a samo kwestionowanie twierdzeń, bez poparcia ich materiałem dowodowym, nie pozwala na uznanie tychże twierdzeń za wykazane zgodnie z regułami rozkładu ciężaru dowodu, wynikającymi z art. 6 k.c. Uzupełniająco dodać należy, iż strona pozwana nie wykazała w żaden sposób, iż spłaty dokonywane przez powodów w okresie objętym pozwem, a wynikające z w/w umowy zostały faktycznie dokonane w innej wysokości.

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty od dnia 6 stycznia 2021r., zważywszy na uprzednie, tj. przed wniesieniem pozwu, wezwanie do zapłaty.

V. Skutki braku pouczenia powoda o ryzyku kursowym.

Powodowie poza zarzutami prawnymi, zarzucali także umowie, sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba byłoby oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje to, czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim, a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może

sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Niewątpliwie bank w odczuciu społecznym jest instytucją zaufania publicznego w związku z czym ciąży na nim dodatkowe obowiązki informacyjne. Nawet jednak w takim przypadku, nie zwalnia to klienta z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkadziesiąt lat. Zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstratował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powodowie prawdopodobnie liczyli na to, iż kurs (...) nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

VI. Koszty postępowania

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie II zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015r. poz. 1800 t.j.). Na zasądzoną sumę 6.417 zł złożyły się: 1.000 zł opłaty od pozwu, 5.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa.

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)